Cena numeru 5 mk.

Nr. 69. Wilno, Środa 27 lipca 1921 r. Rok. I.

SŁOWO WILEŃSKIE

Prenumerata miesięcznie z odbiorem w Administr. mk. 100. Z dostarczeniem do domu lub przesyłką poczt. mk. 120.

Cena ogłoszeń Za wiersz petitowy jednoszpaltowy: przed tekstem 50 m. polskich.; za tekstem 15 mk.; w tekście 60 mk. Reklamy za wiersz 30 mk.

Wychodzi codziennie, z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych, o g. 4-ej pop.

Adres Redakcji: Wilno, Mickiewicza 4. Telef. № 228. || Redakcja otwarta od 9 ej rano do 2-giej po południu. Administracja: od 10-ej rano do 3 ej pop.

LIPIEC **27** Środa.

Dziś — Natalji.
Jutro—Wiktora P. M.

Wschód słońca—4.02
Zachód słońca —8.10

TEATRY I WIDOWISKA.

„Polski" — „Niespodzianki Rozwodowe".
„Szkice Artystyczne"—6-ty cykl.

KINA:

„Jutrzenka"—„Pan Twardowski".

BIBLJOTEKI I CZYTELNIE.

„Uniwersytecka bibljoteka" otwarta codziennie prócz niedziel i świąt od g. 9—1 i od 4—6.

„Uniwersytecka czytelnia" otwarta codziennie prócz niedziel i świąt od g. 10—2.

Czytelnia pism i wypożyczalnie książek w Domu Ludowym Zarzecze 5 otwarte codziennie od godz. 5-tej do godz. 8-ej wiecz.

Co dzień niesie?

ZE SWIATA.

Bunt w Marokku.

PARYŻ. (Hawas). „Journal" donosi z Madrytu, że nadeszły tam bardzo poważne wiadomości o sytuacji w Marokku. Olbrzymie masy Kabylów zaatakowały wysunięte pozycje francuskie pod Melillą. Wywiązały się krwawe walki, które doprowadziły do starcia wręcz. Walki trwają w dalszym ciągu. Mówią o setkach zabitych i rannych. W liczbie rannych ma się znajdować także generał Sylwestre, który według innej pogłoski z powodu poważnych zajść miał sobie odebrać życie. (Pat.)

Zniszczone miasta.

GDAŃSK, (Orient). „Berliner Lokalanzeiger", donosi według informacyj otrzymanych z Moskwy, że miasto Taszkient zostało zupełnie zniszczone przez cyklon.

Z POLSKI.

Pomoc dzieciom.

Polsko - Amerykański Komitet Pomocy Dzieciom, który ma zakończyć swą działalność w Polsce 1 września 1921 r. zwrócił się do Ministerstwa Zdrowia z propozycją, że będzie kontynuował swoją działalność aż do czerwca 1922 r. i będzie żywił pół miljona dzieci, przeznaczając na to 300 tysięcy dolarów, 350 tysięcy kompletów ubrań, 350 tysięcy par obuwia. Żąda jednak wzamian ażeby Ministerstwo Zdrowia dostarczyło na tę akcję 500 wagonów mąki i 120 wagonów cukru.

Rok rządów Witosa.

Dnia 24 lipca 1920 roku powstał w Warszawie „Rząd Obrony Narodowej" z prezydentem ministrów Witosem na czele i Ignacym Daszyńskim, jego zastępcą.

Chwila była niezmiernie poważna. Prawie i tragiczna. Czerwona armja weszła w głąb kraju, koncentrycznym marszem zdążając ku Stolicy Polski — Warszawie. Zdawało się, że cudownie odzyskana niepodległość Polski runie pod naporem mas wroga. Nieprzyjaciele nasi z tryumfem spoglądali na drogi, przepełnione oddziałami Trockiego. „Polska ginie!" — wołano z radością w Berlinie i gdzieindziej. A przyjaciele nasi kazali nam się wyrzec Śląska Ciesz., Wschodniej Małopolski, Wilna.

W kraju wybuchła panika, przemieniając się w olbrzymią wędrówkę uchodźców, zdążających na Zachód. W Kraju— nie myślano o obronie. bo nie wierzono w nią.

W takich okolicznościach Wincenty Witos, chłop, chłop bez krawatki, objął władzę w Polsce. Już mu jej nie wzbraniano. Już narodowa - demokracja nie obalała koncepcji „Centrolewu", wierząc głęboko, że ją w tem wyręczą — bolszewicy... Roman zaś Dmowski, opuściwszy Warszawę, przeniósł się do Poznania. by — w odpowiednim momencie — stworzyć nowy rząd, rząd prawicy, rząd Lutosławskich, Grabskich itp.

Witos nie stracił wiary w zwycięstwo. Ten chłop nie rozpaczał, nie ugiął się pod ciosami, które na Polskę spadały. Z hartem chłopa, zacisnąwszy zęby, jął organizować obronę w porozumieniu z Naczelnikiem Państwa. Widzimy Witosa przemawiającego wówczas na olbrzymich wiecach chłopskich, nawołującego masy chłopskie do walki o wolność. Widzimy go w okopach pod Warszawą, wśród gradu kul zagrzewającego, razem z Daszyńskim, żołnierzy do boju. Jest niestrudzony. Jest wszędzie, gdzie wymaga wielki cel: obrona Ojczyzny. Naród drgnął. Rozprężył ramiona, wystąpił do walki.

Nie modły, nie przyjazd gen. Weyganda zdziałały „cud Wisły". To prace Witosa i jego rządu, to geniusz Piłsudskiego, to męstwo żołnierza, to sprawność całego narodu uczyniły ów „cud", przynosząc Polsce jedno z najświetniejszych zwycięstw, jakie zna historja.

Dużo zasługi w tem Wincentego Witosa. Zasługą też jego rządu jest zawarcie pokoju z Rosją, podpisanie sojuszu francusko-polskiego, oraz sojuszu z Rumunją, zasługą powrót Polski do pracy pokojowej i wewnętrzna jej konsolidacja.

Rzucano mu i rzucają kłody pod nogi w tej pracy. Atakują Witosa jego nieprzyjaciele polityczni. Zwalczają, nie odróżniając często interesu narodu od interesów swych partyj... Prym w tej robocie wiedzie endecja, nie mogąca się pogodzić z tem, że Witos jest szefem rządu polskiego.

Witos jednak trwa na stanowisku. Zdobył on sobie zaufanie większości kraju i zyskał powszechny szacunek zarówno w nim, jak i zagranicą, gdzie uchodzi za jednego z najwybitniejszych mężów stanu w Europie.

Polska może być dumną ze swego premjera — chłopa, bez krawatki! Jest on żywem i najlepszem świadectwem sił, tkwiących w ludzie polskim a będących zarazem rękojmią naszej wspaniałej przyszłości.

Wincenty Witos — to symbol Polski ludowej, to wytyczna jej polityki wewnętrznej.

W rocznią objęcia przez niego rządów w Polsce może on z zadowoleniem spojrzeć na plon swej pracy.

A tej mu, Prezydentowi Rządu Obrony Narodowej, naród nigdy nie zapomni! *K.*

Urodzaj w Polsce.

WARSZAWA, (EE.) Minister rolnictwa Raczyński oświadczył przedstawicielom prasy, że zbiory tegoroczne przewyższą o 200% zeszłoroczne. Zboża wystarczy na przekarmienie całej Polski, nie wyłączając G. Śląska, tak że w tym roku sprowadzanie ziarna z zagranicy jest zupełnie zbyteczne. Ostatnia posucha zaszkodziła nieco zasiewom wiosennym, lecz tylko w niektórych miejscowościach Poznańskiego i Mazowsza. Przybycie w czasie najbliższym 30.000 koni, zabranych przez Niemców w czasie okupacji z Polski oraz dalsza demobilizacja koni wojskowych dadzą potrzebne siły dla rolnictwa:

Likwidacja byłego Zarządu Ziem Wschodnich.

W jednym z najbliższych numerów „Dziennika ustaw" ogłoszone zostanie rozporządzenie, o pracowane przez ministerstwo spraw wewnętrznych łącznie z ministerstwem skarbu, a regulujące ostateczne likwidację b. Zarządu Cyw. Ziem Wschodnich.

XVIII Kongres P. P. S.

W sobotę, dn. 23 lipca, rozpoczęły się sali koncertowej w Łodzi obrady XVIII kongresu P. P. S. Na kongres przybyło z górą 200 delegatów z całej Polski. Jako goście przybyli m. in. pp.: Jowet, przedstawiciel centralnego komitetu angielskiej partji pracy, Pankraz, przedstawiciel niemieckich socjalistów w Polsce, Targanek, przedstawiciel P. P. S. w Czechosłowacji, Bujko, przedstawiciel P. P. S. Litwy i Białorusi. Kongres otworzył prezes Centralnego Komitetu, Moraczewski. Do prezydjum wybrani zostali pp.: Czajor, Diamand, Kłuszyńska, Szczerkowski i Misiołek. Imieniem miasta powitał kongres prezydent Łodzi Rżewski. Nastąpiły potem przemówienia powitalne przedstawicieli związków zawodowych i kooperatyw.

Na inauguracyjnem posiedzeniu kongresu P. P. S. odczytano listy z życzeniami, nadesłane od II-ej Międzynarodówki, od partji socjalistycznej francuskiej, duńskiej, finlandzkiej, estońskiej, łotewskiej i innych.

Na posiedzeniu popołudniowem pos. Ziemięcki, przewodniczący Centralnego Komitetu Wykonawczego P. P. S. złożył sprawozdanie z działalności Rady Naczelnej i Centralnego Komitetu Wykonawczego. Poseł Barlicki mówił o działalności posłów socjalistycznych w Sejmie. Następnie wpłynął wniosek o uchylenie zawieszenia członków, dokonane, przez wydział partji, między innemi organizacji poznańskiej. Nad wnioskiem tym uchwalono przejść do porządku dziennego. Poseł Perl mówił o taktyce partji, popierając wniosek większości Centralnego Komitetu Wykonawczego. Nad referatem posła Perla rozwinęła się dłuższa dyskusja. Wieczorem w sali koncertowej odbył się raut. (Pat.)

Sprawa polsko - żydowska.

W sprawie polsko-żydowskiej i najbliższych kroków konkretnych, które mogłyby być podjęte, konferował dr. Alfred Nossig z ministrem spraw wewn. p. Raczkiewiczem, min. spraw zagr. p. Skirmuntem, min. pracy i opieki społ. p. Darowskim oraz z min. sprawiedliwości p. Sobolewskim.

Zastępca prezydenta Witosa.

Zastępcą prezydenta Witosa, podczas jego nieobecności, został minister spraw wewnętrznych, p. Raczkiewicz.

Powrót gen. Niessela.

Szef Wojsk Misji Francuskiej w Polsce, gen. Niessel wrócił z Paryża w poniedziałek 25 b. m. o godz. 1 w poł. drogą na Wiedeń.

Liga Narodów dla Polski.

Liga Narodów dostarczyła Polsce za pośrednictwem d-ra White'a i komisarzy epidemicznych na sumę Ł. 85,000, t. j. po obecnym kursie mk. 561.000,000 — 2,500 kompletów łóżek dla 50 szpitali, 36 samochodów sanitarnych i ciężarowych, wraz z częściami zapasowemi, około 20 wagonów żywności dla stacyj uchodźczych, 500 kg. kamfory, 200 kg. chininy, 10 kg. salwersanu, 12 wagonów trykotaży, po kilka tysięcy kompletów odzieży, obuwia, prześcieradeł, koszul, 12 mikroskopów etc.

Obecnie Liga Narodów postanowiła wydatkować w Polsce mk. 231,000,000 na różne cele inwestycyjne, jak łaźnie, szpitale i zakłady dezenfekcyjne etc.

Pozatem przyobiecaną jest jeszcze na cele powyższe (między innemi na budowę studni) kwota mk. 594,000,000.

Dla uczczenia tej akcji oraz pożegnania jej inicjatora, odjeżdżającego z Polski d-ra Fryderyka White'a głównego komisarza Ligi narodów do walki z epidemjami w Polsce, poseł A. Haller z ramienia ministerjum spraw zagranicznych wydał w dniu 20 lipca pożegnalne śniadanie w hotelu Polonia. Obecni byli komisarze Ligi narodów pp. pułkownik A. Gauthier, major J. W. Fitz, Hugh i prof. Reichman, minister zdrowia publicznego dr. Chodźko, naczelny komisarz do walki z epidemjami prof. Godlewski, oraz z ministerjum spraw zagranicznych — poseł A. Haller, poseł prof. S. Askenazy, poseł A. Zaleski i referent p. Kleczkowski.

Toast wzniósł oprócz posła Hallera, p. poseł prof. Askenazy, który podkreślił wybitną działalność Ligi narodów na polu zwalczania epidemji w Polsce za pośrednictwem jej szlachetnych delegatów. Dr. White podziękował w skromnych słowach za toasty po angielsku.

Z PRASY WILEŃSKIEJ.

Rozumie już.

„Rzeczpospolita" z dnia 24 lipca artykułem wstępnym świadczy, że zaczyna rozumieć sytuację polityczną. Omawiając stosunek Polski do sąsiadów i sprawę litewską w jednym z ustępów pisze:

W stosunku do Litwy Kowieńskiej rząd polski przez cały ubiegły okres dwuletni prowadził błędną politykę, polegającą na wykazywaniu słabości zamiast siły.

Motywy, któremi się kierowano, są nam całkowicie zrozumiałe, ale droga, którą obrano, bynajmniej do celu pożądanego nie prowadzi.

Dawne tradycje unji dobrowolnej obu narodów nie wygasły w pamięci całego społeczeństwa polskiego. Bez względu na zabarwienie polityczne wszyscy pragniemy jaknajrychlejszego wznowienia dawnych węzłów, mających tylowiekowe tradycje wspólnej doli i niedoli.

Powiem więcej. Mam to głębokie przekonanie, iż naród litewski, szersze jego warstwy, pomimo kilkoletniej roboty prowokacyjnej przez litewskie czynniki rządzące podległe wpływom obcym, przeciwko wszystkiemu co polskie prowadzonej, nie są nam wrogie, i prędzej czy później, we własnym dobrze zrozumianym interesie zwrócą się do nas o poparcie przeciwko zachłanności niemieckiej i rosyjskiej.

Trzeba jedynie, ażebyśmy się uzbroili w cierpliwość i potrafili się zdobyć na męską energję w postępowaniu; drogą bowiem ustępstw i rezygnacji z tego, co się nam słusznie należy, przyjaciół na terenie politycznym się nie zyskuje.

Bezpodstawne alarmy.

Jak się okazuje, wiadomość, podana przez agencję East-Express o rzekomym pismie, wystosowanym przez rząd polski do gen. Żeligowskiego z poleceniem zdemobilizowania członków jego armji, którzy nie pochodzą z terytorjum Litwy Środkowej, jest zgoła bezpodstawna.

Z drugiej zaś strony, ze źródeł najzupełniej miarodajnych dowiadujemy się, że gdyby w związku z ewentualnym dalszym biegiem rokowań z Litwinami sprawa ta istotnie wypłynęła na porządek dzienny, to miejscowe czynniki rządzące uzależniłyby swe stanowisko w tej sprawie od opinji przedstawicieli miejscowej ludności.

Alarm jest zatem w obecnej chwili przedwczesnym, gdyż sam fakt jest zmyślonym, a również i ewentualny efekt tego faktu nie zaskoczyłby nas swym nieoczekiwanym a groźnym rozwiązaniem.

Obecnie nic jeszcze nie wróży o takiej ewentualności, gdyż rokowania dotychczasowe nie ujawniły zupełnie ze strony kowieńskiej dążeń do szczerego porozumienia się; nie przyjęła ona dotychczas podstawy rokowań w postaci chociażby projektu Hymansa. Nie chce Litwa dać przez to wyrazu dobrej woli jakto uczyniono ze strony polskiej—przeciwnie sejm kowieński zajął zdecydowanie wrogie stanowisko.

Rokowania wobec tego zamarły przynajmniej narazie.

Liga Narodów zawiadamia rząd polski, aby wstrzymał wysłanie swej delegacji wobec odmownego stanowiska Litwy. Na jak długo? I co dalej? Wszystko to wskazuje wyraźnie, iż nie może być mowy o angażowaniu się wyłącznie ze strony polskiej w myśl dezyderatów, wysuniętych przez Ligę Narodów, gdyż angażowanie to byłoby tylko jednostronnem.

A więc nie może też być mowy i o rozpoczęciu realizacji postulatu Ligi Nar., zmierzającego do usunięcia z armji gen. Żeligowskiego wojskowych pochodzenia niemiejscowego.

Z drugiej zaś strony słusznie zaznaczają nasze czynniki miarodajne, iż decyzja w tej sprawie, gdyby nawet i wypłynęła kiedy na porządek dzienny, byłaby uzależnioną od stanowiska przedstawicieli miejscowej ludności.

I istotnie wojsko gen. Żeligowskiego uosobia gwarancję uszanowania woli Wileńszczyzny przy decyzji o jej losach. Taką była geneza jego czynu i takie znaczenie ma ono i dzisiaj. I wszelkie próby zdezorganizowania i zdekompletowania go odbiją się przedewszystkiem i bezpośrednio na losach nas tutaj wszystkich.

Tam zaś gdzie wchodzą w grę najistotniejsze i najżywotniejsze nasze interesa, tam przedewszystkiem winniśmy my sami decydować o nich.

Z Rosji Sowieckiej.

Głód w Rosji.

MOSKWA. (Polpress). Na posiedzeniu komitetu walki z głodem, delegat komisarjatu aprowizacji Karpow oświadczył, że konkretnej pomocy komitet dać nie będzie w stanie. Owszem rząd szczerze chciałby dać komitetowi środki pomocnicze, lecz nie jest w stanie tego zrobić. Odpowiednich zapasów chleba niema na całym terytorjum Rosji. Jest nieco więcej chleba w Syberji zachodniej. Jednak posiadają go chłopi od których chleb można odebrać tylko przemocą. Na to trzeba czasu, zaś pomoc musi być jaknajrychlejsza, ponieważ na tle głodowym szerzą się szybko choroby, dla walki z któremi niema lekarstw. Z okręgu moskiewskiego do gubernji zagrożonych głodem wysłano 80 tys. pudów chleba. A potrzebne są miljony pudów. Rząd zrobił większe zakupy w Ameryce. Jednak kiedy nadejdzie zakupiony chleb niewiadomo. Przedstawiciel rządu stwierdził, że sytuacja jest rozpaczliwa.

RYGA. (Polpress). Rząd moskiewski zwrócił się przez Krasina do rządu angielskiego z prośbą o ratunek dla głodnych. Według wiadomości pochodzących ze źródła zbliżonego do tutejszego sowieckiego przedstawicielstwa, rząd angielski ma wysłać w najbliższych dniach do Petrogrodu dwa statki z chlebem.

LONDYN. (Polpress). „Daily Her." nawołuje społeczeństwo angielskie do organizacji pomocy głodującej Rosji. Szereg instytucji dobroczynnych w Londynie odbył już wspólne posiedzenia celem omówienia akcji pomocniczej. Dziennik twierdzi, że do Rosji zostaną wysłane specjalne oddziały pomocnicze.

W Petersburgu.

HELSYNGFORS. (Polpress). W „Iltalehti" jeden z przyjezdnych z Petersburga opowiada: „Dziwne wrażenie robi obecnie była stolica rosyjska. Z okolic coraz częściej nadchodzą wiadomości o napadach oszalałych z głodu band i o krwawych z niemi walkach. Nieliczni przechodnie na szykownym niegdyś Newskim prospekcie przesuwają się, jak cienie ubrani w łachmany. I tuż pędzą szykowne samochody z przedstawicielami zagranicznych kapitału i przemysłu. Liczba cudzoziemców w Petersburgu z każdym dniem powiększa się, odbywa się bowiem targ na koncesje. A więc oddano anglikom koncesję na odbudowę petersburskiego portu, wzamian czego otrzymują oni prawo eksploatowania go przez 20 lat. Grupa niemieckich inżynierów prowadzi pertraktacje o urządzeniu na Niewie systemu turbin w celu elektrofikacji Petersburga.

Znamienna mowa Trockiego.

HELSINGFORS. (Polpress). Z Petersburga donoszą: Na przedostatnim posiedzeniu konferencji międzynarodówki Trocki oświadczył, że czerwona armja wypoczęła i jest dobrze uzbrojona i wyekwipowana, wobec czego armja ta jest zdolna do przeprowadzenia wszelkiej operacji na wielką skalę. Głód nie może stanąć na przeszkodzie. Przeciwnie, jest on faktorem sprzyjającym.

Cholera w Rosji.

HELSINGFORS, (Orient). Epidemja cholery w Rosji zwiększa się z dniem każdym. Według ostatnich danych Narkomzdrawa do 26 czerwca zanotowano 8.210 wypadków cholery. Najbardziej szerzy się epidemja na t. zw. Powołżju i centralnych gub. Na kolejach zanotowano 824 wypadki cholery w ciągu jednego miesiąca. Jednym z powodów szerzenia się cholery jest masowa ucieczka ludności z miejscowości zagrożonych głodem z powodu nieurodzaju do miejscowości bardziej zaopatrzonych w produkty żywnościowe. Walczyć z epidemją trudno z powodu braku medykamentów i personelu medycznego.

ŻYCIE WOJSKOWE.

O przyszłość oficera polskiego.

W sobotę, 23 bm., w ministerjum spraw wojskowych odbyła się konferencja prasowe w związku z zatrważającym objawem opuszczenia szeregów oficerskich przez coraz liczniejszych wojskowych.

Jak poinformował obecnych szef V-go (personalnego) oddziału sztabu M. S. Wojsk. pułkownik Maliszewski, przyczyną tego są dwa czynniki: 1) niesłychanie niskie uposażenie oficerów i 2) dziwna niechęć, którą obecnie przejawia pewna część społeczeństwa do wojska.

Skutek jest ten, że armji naszej ubyła od listopada r. z. przeszło połowa oficerów. Odnośnie poborów oficerskich to na przykład generał stacjonowany w miejscowości V klasy (kawaler) pobiera według obecnych norm 15.120 marek miesięcznie. Wprawdzie uposażenie w droższych miejscowościach jest nieco wyższe, ale w żadnym razie nie stoi w stosunku do potrzeb i cen bieżących.

O ile wyznawcy hasła, że „podczas pokoju niepotrzeba nam oficerów", będą w dalszym ciągu głosili swe szkodliwe zasady, to armji polskiej grozi zupełny brak oficerów.

W dalszym ciągu konferencji omawiano sprawę awansów weryfikowania i wykazów oficerów będących obecnie na służbie czynnej.

Ewidencja.

Ewidencja oficerów dobiega, mimo licznych trudności, do końca. Jeszcze miesiąc temu było niesprawdzonych dwa i pół tysiąca szarż, a już za miesiąc ukaże się pierwszy spis oficerów polskich, obejmujący 41 tysięcy nazwisk. Praca nad ewidencją postępuje ostatnio szybko naprzód, dzięki decentralizacji, t. j. przerzuceniu sprawdzania dokumentów z ministerstwa spraw wojskowych na dowództwa okręgowe.

Statut korpusu oficerskiego.

Nowy statut dotyczy właściwej pragmatyki służbowej (projekt znajduje się obecnie w rozważaniu rządu), uposażenia i kwestji emerytur. W układaniu pragmatyki podkreślić należy wydatną pomoc misji francuskiej. Niektóre paragrafy są kopjami ustaw zachodnio-europejskich, przedewszystkiem francuskich, inne zastosowane do warunków naszych. Projekt statutu owiany jest duchem demokratycznym. Dla podoficera stają się dostępne stopnie oficerskie, a i żołnierz może zostać oficerem za zasługi na polu bitwy.

Aby zapewnić armji tężyznę i młodzieńczość, ustanowiono t. zw. „awanse z wyboru": zerwano tedy z zasadą awansów „za wysługę lat", która w dawnych formacjach zaborczych często prowadziła do ociężałości i strupieszałości korpusu oficerskiego. Oczywiście awansuje się również i automatycznie, ale tu zakreślono pewne granice: tak więc, majorem można zostać tylko z wyboru. Przewidziano także wiek, po którym oficer przechodzi na emeryturę. Co się tyczy punktów statutu, — ustawa zabrania oficerowi udziału w życiu politycznem, gwarantuje mu własność stopnia (oficer może go utracić tylko w wypadkach utraty obywatelstwa, wyroku sądowego, orzeczenia oficerskiego sądu honorowego), reguluje sprawę urlopów oraz — małżeństw oficerów, nakładając tu na nich pewne ograniczenia.

MIGAWKI.

„Rozkaz w formie życzenia“.

Pewna instytucja wydała „rozkaz w formie życzenia“ do podwładnych sobie urzędów, aby te przestały prenumerować „Słowo wileńskie“.

Uczyniła to dlatego, ponieważ ośmieliliśmy się trochę krytycznie i bez zbytniego entuzjazmu, wyrazić o jej byłym szefie.

Zaznaczyć tu wypada, że jako pismo niezależne pozwoliliśmy sobie na łagodną krytykę, gdyż uważamy za nasz obowiązek występować przeciw objawom karjerowiczostwa i taniej frazeologji, zakorzenionym wśród naszych sfer urzędniczych. Sądzimy, że nie jest pożądane, aby na naczelnych stanowiskach w Polsce stali ludzie, których ideą przewodnią jest kompromis zawsze i wszędzie, a jedynym programem bezprogramowość.

Takie chęci i takież maniery nie są dostateczną kwalifikacją „męża stanu“ dziś, kiedy potrzeba pracy ciężkiej, żmudnej, trudnej i niewdzięcznej. Tam gdzie zamiast takiej pracy widzieliśmy autoreklamę, zamiast rzeczowych argumentów sprytne ogólniki, tam niedwuznacznie wyrażaliśmy nasze zapatrywania na wartość takiej roboty.

To też owa instytucja, która „tajnym rozkazem w formie życzenia“ usiluje odebrać nam czytelników — rzucając nam w ten sposób rękawicę — poczyna sobie, jak sądze, trochę lekkomyślnie.

Pogróżki dziennikarskie to rzecz bardzo brzydka. W tym wypadku jednak uczynię wyjątek od zasady i przypomnę wymienionej instytucji, że oburzając się na nas i naszą, rzekomo nieusprawiedliwioną agresywność, pamiętać powinna o przysłowiu o słomce w oku bliźniego i o belce w oku własnem.

Narazie uwzględniając trudności patrzymy na wiele rzeczy przez palce. Skoro jednak zmuszeni zostaniemy do walki ze złośliwością i okólnikami w stylu carskim, nie tyle zręcznymi i niebezpiecznymi ile bardzo dziwnymi i smutnymi, bo „tajnymi“, pozostawimy na boku wszelkie skrupuły i względy kurtuazji i bez litości piętnować będziemy szkodliwe fakty z działalności instytucji, której zasadniczym błędem jest to, że wyrasta sobie ponad głowę.

O tem trzeba pamiętać jeśli „migawka“ na ten temat więcej smutny niż śmieszny — ma być ostatnią. *Wel.*

SPRAWY ROBOTNICZE.

Ze Związków Chrześcjańskich.

W sali Centrali Chrześcjańskich Związków Zawodowych S-to Jańska 21 odbędą się następujące zebrania:

— Dnia 27 lipca r. b. o godz. 10-ej rano ogólne zebranie Chrześcjańskiego Związku pracowników kino i teatrów.

— Dnia 28 lipca r. b. o godz. 6-ej po poł. ogólne zebranie Chrześcjańskiego Związku Zawodowego pracowników gorzelni i browarów.

— Dnia 29 lipca r. b. o godz. 6-ej po poł. ogólne zebranie Chrześcjańskiego Związku Zawodowego dozorców domowych rządowych.

— Dnia 31 lipca r. b. o godz. 2-ej po poł. ogólne zebranie Chrześcjańskiego Związku dozorców domowych.

— Tegoż dnia o godz. 4-ej po poł. ogólne zebranie Chrześcjańskiego Związku pracowników powozowych.

— Nadzwyczajne walne zebranie Chrześcjańskiego Związku Zawodowego praczek i prasowaczek odbędzie się dnia 28 lipca r. b. o godz. 6-ej po poł. w sali teatralnej Centrali, S-to Jańska 21.

Walka o Górny Śląsk.

Nowy niefortunny pomysł.

BYTOM, (EE). Dzienniki niemieckie cytują wiadomość „Chicago Tribune“, że linja Sforzy stała się nanowo tematem dyskusji kół ententy oraz podobno jednocześnie omawiany jest projekt samodzielności G. Śląska pod zarządem administracyjnym Rady Najwyższej. Według „Chicago Trybune“ projekt ten jest już rzekomo przyjęty, przyczem miano postanowić, że władzę administracyjną będzie sprawować specjalna komisja, złożona z jednego przedstawiciela Francji, Włoch, Polski i Niemiec, do udziału w tej komisji zaproszony zostanie również delegat amerykański. Zarząd taki miałby trwać od 25 do 40 lat.

—s—

Zamysły niemieckie.

BYTOM. (EE). Informacje napływające ze źródeł niemieckich pozwalają wnioskować, że Niemcy przygotowują na wielką skalę szantaż polityczny, polegający na zagrożeniu Europie wojną w razie podziału przemysłowego obszaru G. Śląska. Przygotowanie wojenne Niemiec na granicach śląskich stają się coraz bardziej intensywne.

Porozumienie francusko-angielskie.

BYTOM. (E. E.) Dzienniki niemieckie zamieszczają wiadomość, otrzymaną drogą na Rotterdam, że Francja zrzekła się wysłania na Śląsk komisji rzeczoznawców, natomiast Anglja zgodziła się na wzmocnienie oddziałów Francuskich.

Niemieckie organizacje.

SOSNOWIEC, (Orient). Niemiecka organizacja „Morderców“, we Wrocławiu, którą dowodzi 24 letni por. Heitz, dotarła już do Bytomia. Po lewej trronie Odry, a mianowicie w Chrapkowiczach i w Głogówku istnieje t. zw. „Czarny Korpus“ liczący około 6.000 ludzi. Członkowie powyższych organizacyj otrzymują po 2.000 marek od głowy zamordowanego Polaka, zadaniem ich jest również niszczenie warsztatów pracy, fabryk, kolei i mostów, na tych obszarach G. Śląska, które będą przyznane Polsce. Por. Heitz wydał na tą organizację w przeciągu kilku tygodni 32 miljony mk., które to pieniądze wyasygnował rząd niemiecki, oraz wielcy przemysłowcy.

Protest przeciwko wydaleniom.

SOSNOWIEC, (Orjent). Członkowie rad fabrycznych pow. Rybnickiego w liczbie 60 zaprotestowali jaknajenergiczniej przeciwko wydaleniu polskich robotników w pow. Gliwickim, Kluczborckim i w innych miejscowościach, gdzie Niemcy terroryzują ludność polską. Członkowie rad fabrycznych ostrzegli Niemców, że o ile nie zaniechają oni gwałtów, będą zmuszeni polacy, robotnicy, uciec się do środków odwetowych. W dalszym ciągu członkowie rad fabrycznych, protestują energicznie przeciw podwyższeniu cen węgla, uważając to za zamach na życie gospodarcze G. Śląska i Polski.

Skirmunt o związku baltyckim.

Gazeta „Paeva-lecht“ podaje wywiad własnego korespondenta u ministra spraw zagranicznych Polski, pana Skirmuntta. W sprawie związku Baltyckiego pan minister oświadczył co następuje: „Zewnętrzna polityka Polski nie ulegnie żadnej zasadniczej zmianie, podstawą jej i nadal pozostanie Wersalski Traktat pokojowy. Osobiście jestem zwolennikiem polityki realnej i liczyć się będę tylko z faktami. Polska pragnie jaknajprędzej dojść do dobrych stosunków z najbliższymi sąsiadami. Kwestja litewska musi znaleźć ostatecznie pomyślne roz wiązanie, aczkolwiek wymaga to jeszcze pewnego czasu. Jestem wielkim zwolennikiem związku Baltyckiego i popierać go będę gorąco, dążąc do porozumienia wszystkich państw, znajdujących się na zachodniej granicy Rosji, zaczynając od morza Czarnego, aż po Ocean Lodowaty. Taki związek będzie również najpomyślniejszym rozwiązaniem w kwestjach politycznych i ekonomicznych. (Rpr).

—s—

Wilnianie w komisji wileńskiej.

Do tak zwanej „Komisji wileńskiej“ przy Ministerjum Spraw Zagranicznych, powołyaną dla opracowania materjałów w naszej sprawie, mają dostać zaproszenia następujący wilnianie: Prezydent miasta Bańkowski, mecenas Bron. Krzyżanowski, Dyrektor B. Z. Al. Meysztowicz, Nacz. wydz. polit. kanc. cyw., Nacz. Dow. W. L. Sr. Kaz. Okulicz, Rektor Siedlecki, Nacz. wydz. ogóln. kanc. cyw. M. Świechowski, ksiądz dziekan Żongołowicz i ekonomista prof. Wł. Zawadzki. Nie uważamy, aby dobór wszystkich nazwisk był zupełnie szczęśliwy.

Żydzi wileńscy za systemem kantonalnym.

Demokratyczny „Unser Tog“ kończy artykuł o kwestji Sejmu następująco: „Sytuacja żydów między dwoma ogniami jest bardzo skomplikowana i może usprawiedliwiałaby nazwę abstynencji. Lecz ludność żydowska zajmuje wobec konfliktu polsko-litewskiego, bardzo wyraźne stanowisko. Ludność żydowska byw większości wypadków źle rozumiana z powodu uporu i szowinistycznych aspiracji obu stron. Ludność żydowska jest głęboko przekonana, że siłą oręża bolesna kwestja wileńska nie zostanie trwale uregulowana. Jest ona zdania, że jedynem wyjściem z tej sytuacji jest kompromis. *Podstawa tego kompromisu* została już wskazana: *Jest* to projekt Hymansa o *kantonalnym systemie dla wileńszczyzny*. Przedstawiciele partji żydowskich powinni przyjąć projekt Hymansa, jako podstawę do dyskusji i na tej zasadzie wypracować postulaty, które mają być przedstawione, jako żądania ludności żydowskiej, która narówni z litwinami i polakami oraz pozostałemi narodowościami kraju naszego, zainteresowana jest w pokojowem rozwiązaniu konfliktu polsko-litewskiego“.

—s—

Realizacja Związku Baltyckiego.

„Dzwon Litwy“ podaje program Związku, uchwalony ostatnio na konferencji ryskiej, składający się z następujących artykułów:

I. Kwestje polityczne.

A. Kwestje ogólno-polityczne.

1) Koordynacja polityki względem Rosji:

a) Wykonanie traktatu pokojowego, opcja, reewakuacja, oswobodzenie więźniów;

b) Polityka ekonomiczna (wspólna umowa handlowa) i c) obrona praw swych obywateli) konwencje konsularne, konwencje w kwestji spadków, stan prawny obywateli państwa, walka z propagandą antypaństwową;

2) Koordynacja polityki względem Niemiec: a) likwidacja pozostałości z czasów okupacji niemieckiej (odszkodowanie za straty); b) polityka handlowa; c) kwestje prawne i konwencji konsularnej;

3) Koordynacja polityki względem innych państw: a) Ligi Narodów; b) Ameryki; c) Koalicji; d) Skandynawji.

B. Kwestje polityki Baltyckiej.

1) Urzeczywistnienie Związku Baltyckiego;

2) Kwestje prawne: a) umowa względem zamieszkania i praw obywatelskich; b) umowa o wydaniu przestępców (w tej liczbie i politycznych); c) umowa o prawach mniejszości; d) umowa konsularna, o spadkach i o własności literackiej;

3) Wspólna informacja: a) wewnątrz państw; b) za granicą;

4) Konieczność unifikacji pracy dyplomatycznej i konsularnej.

II. Kwestje ekonomiczne.

A. Ulgi komunikacyjne: 1) konwencja kolejowa o komunikacji bezpośredniej, eksploatacji kolejowej i umowa techniczna; 2) konwencja pocztowa; 3) konwencja telegraficzna; 4) polityka tranzytowa.

B. Stosunki ekonomiczne: 1) unifikacja taryfy celnej; 2) identyfikacje monopoli państwowych; 3) wymiana towarów pomiędzy państwami, nienależącemi do Związku Baltyckiego i umowa o wytwórczości towarów; 4) polityka względem koncesji.

C. Kwestje finansowe: 1) Unifikacja waluty (system pieniędzy); 2) wspólny bank emisyjny (wspólne emisje); 3) operacje pożyczkowe pomiędzy sobą (kooperacja banków państwowych w celu wzajemnego poparcia).

III. Kwestje obrony kraju.

1) Uposażenie w broń i amunicję viribus unitis; 2) przygotowanie wyższych oficerów (akademja generalnego sztabu); 3) kooperacja wojskowa.

— **Pożar Grodna.** Dnia 22-go b. m., o godz. 6 wiecz., wybuchł w Grodnie olbrzymi pożar, który z błyskawiczną szybkością opanował całą dzielnicę od ul. Krzywej i Rybnego Rynku do ul. Rynkowej, zamieszkanej prawie wyłącznie przez ludność żydowską. Pożar trwał od godz. 6 wiecz. do godz. 3 po poł. dnia 23 b. m. i pochłonął przeszło 50 domów mieszkalnych, oraz 100 innych zabudowań, powodując wielkie straty. Dotychczas nie ustalono jeszcze liczby ofiar w ludziach. Niezwykle czynny udział w akcji ratowniczej, oprócz straży ogniowej, brało wojsko. W oddziałach, które brały udział w akcji ratowniczej, brak 4 żołnierzy, którzy prawdopodobnie zginęli w pożarze. Kilka tysięcy pogorzelców znajduje się pod gołem niebem. Pożar, jak przypuszczają powstał z podpalenia przez niewykrytych sprawców. Podczas pożaru raz po raz następowały silne eksplozje granatów ręcznych i amunicji. Najwidoczniej ofiarą pożaru padł potajemny arsenał broni, przechowywanej przez miejscowych komunistów. (e. e.)

KORESPONDENCJA PRYWATNA

ELNIESKI.

Prośba.

Wróć mi Twój uśmiech Colombino,
Słodką pieszczotę Twoich słów!
Pomyśl, dni złote szybko miną,
Nie spełnią się pragnienia snów.

— — — — — — — —

Wróć mi spojrzenie najłaskawsze,
Spraw, niechaj czar miniony trwa,
W życiu nie mówi się „na zawsze“,
O tem wiesz dobrze jak i ja.

— — — — — — — —

Przyjdź z cudnie lśniącym w oczach grzechem,
Gdy się spotkamy — nie mów nic
I w twarz mi ciśnij Twym uśmiechem,
Błękitnym skarbem Twoich lic.

Korespondencje.

Gudogaj.

(*Od korespond. „Słowa Wileńsk.“*).

16 b. m. odbył się w Gudogaju, na dorocznem feście Matki Boskiej Szkaplernej, wiec na którem przemawiali inicjatorowie tego wiecu pp. instruktorowie Z. B. K. starszy instruktor Bukowski i młodsi Paszkiewicz i Juszkiewicz.

W swoich przemówieniach pp. instruktorowie podkreślali doniosłość obecnej chwili, kiedy rozstrzygają się losy naszego kraju i wzywali do jedności, stawiając przykład Górnego Śląska, który nieugiętą wolą i krwią swoich synów przypieczętował swoją wolność. W końcu wznoszono okrzyki na cześć Polski i jej Wodza.

Miejscowy.

Ajencja East Express rozesłała 26 lipca pismom wileńskim depesze, w których znajdujemy takie kwiatuszki ścisłości informacyjnej:

„HELSINGFORS. 25-7 (EE.) Prasa fińska wbrew dementi prasy francuskiej potwierdza wiadomości o ogólnej mobilizacji w Rosji“.

A dalej: (BIPEE) Pogłoski o powszechnej mobilizacji w Rosji... są albo *niesprawdzone* albo *wręcz fałszywe*.

Komentarze zbyteczne.

Z MIASTA.

— **Zebranie rolników.** „We czwartek, dnia 28-go lipca r. b., odbędzie się zebranie w gmachu głównym (sala IX) Uniwersytetu Stefana Batorego, wszystkich chcących uczęszczać na wydział agronomiczny—w sprawie omówienia i poczynienia starań w kierunku uruchomienia tego wydziału“.

— **Kursy dramatyczne** (6 tygodniowe) dla instruktorów i instruktorek teatrów amatorskich i szkolnych. Biuro Międzyzwiązkowej Komisji Kul.-Art. (Wileńska 33 od godz. 10—1) zawiadamia, że od dnia 25 lipca do 10 sierpnia przyjmuje zapisy osób, pragnących uczęszczać na wymienione kursy. Informacji udziela sekretarz biura. Zapisy już się rozpoczęły. Ci, którzy zamierzają uczęszczać w przyszłości do Wileńskiej Szkoły Dramatycznej, o ile okażą postępy i zdolności będą mieli pierwszeństwo przy wstąpieniu do pomienionej szkoły.

TEATRY I MUZYKA.

— **Teatr Polski.** Pełna humoru, werwy i zabawnych sytuacji wyborna komedja Bissona i Marsa „Niespodzianki rozwodowe“ ukaże się dziś poraz 2-gi na scenie teatru polskiego, z udziałem znakomitego artysty Edmunda Gasińskiego.

Doniosły wynalazek w kolejnictwie.

Dnia 22 b. m., w południe, odbył się na głównej stacji towarowej w Warszawie pokaz demonstracyjny pół-automatycznych sprzęgieł do wagonów, wynalazku p. I. Z. Florjanowicze.

Licznie zebranym przedstawicielom władz kolejowych i świata przemysłowego udzielał objaśnień sam wynalazca.

Wynalazek p. Florjanowicza polega na tem, że wagony kolejowe łączone dotąd ręcznie przez łącznikowego, który w tym celu wchodzić musi między wagony, łączyć można za pomocą specjalnego przyrządu, przymocowanego do dotychczasowego łącznika, poruszanego korbą, umieszczoną z boku wagonu. Przyrząd automatycznie narzuca klamrę jednego wagonu na hak przeciwległego.

Usuwa to konieczność wchodzenia między wagony, co powoduje, jak wiadomo, liczne wypadki; zwłaszcza w zimie, gdy tor jest śliski, oraz przynosi znaczną oszczędność czasu.

Połączenie ręczne wagonów wymaga 2—3 minut; połączenie zapomocą przyrządu p. Florjanowicza zaledwie kilkunastu sekund.

Łączyć i rozłączać wagony można też w ruchu i to zarówno dwa wagony, posiadające powyższe przyrządy, jak i wagon bez przyrządu z wagonem, który już przyrząd posiada.

P. Florjanowicz demonstrował wynalazek swój na kilku wagonach, zaopatrzonych w automatyczne łączniki podczas ruchu i bez ruchu.

Wynalazek p. Florjanowicza wywołał duże zainteresowanie w sferach technicznych, nietylko polskich, ale też zagranicznych.

Wynalazek opatentowany jest w Polsce, państwach zagranicznych Europy, w Ameryce i Japonji.

Handel, przemysł i finanse.

Stan zasiewów w Polsce.

Główny Urząd Statystyczny opracował tabelkę stanu zasiewów na 1 czerwca r. b.

Wyjmujemy z tej tabelki najważniejsze cyfry:

Dzielnice i województwa	STAN ZASIEWÓW: Pszenica ozima	Pszenica jara	Żyto ozime	Żyto jare	Jęczmień ozimy	Jęczmień jary	Owies	Ziemniaki	Buraki cukr.
Rzeczpospolita Polska bez ziem przyłączonych na mocy traktatu w Rydze	3.6	3.3	3.2	3.1	3.1	3.6	3.7	3.5	3.2
B. dzielnica rosyjska 5 województw	3.4	3.5	3.4	3.3	3.2	3.6	3.6	3.5	3.2
Małopolska	2.9	3.4	3.1	3.2	3.1	3.8	3.8	3.7	3.5
Śląsk Cieszyński	3.7	2.0	3.2	—	3.0	3.5	3.7	3.4	3.0
B. dzielnica Pruska	4.2	3.1	3.0	2.9	3.2	3.4	3.5	3.4	3.2

Znaczenie stopni klasyfikac.: 5—stan wyborowy; 4—stan dobry; 3—średni; 2—mierny; 1— zły.

Eksport do Bułgarji.

Jedna z większych firm hadlowych bułgarskich w Sofji zwraca uwagę w liście nadesłanym do Ministerjum przemysłu i handlu, że po wojnie otwierają się dla wywozu z Polski do Bułgarji szerokie widoki. Ententa czyni wszystko możliwe po wojnie, aby zrobić z Bułgarji pewny rynek dla swego handlu i teren dla swej działalności ekonomicznej. Oprócz tego władze Ententy zarządziły wszelkie środki, aby zapewnić nabywców dla swoich towarów. Tak Anglicy, Włosi i Belgowie, jak też i Amerykanie proponują swoje towary z kredytem 3 letnim. Każde z państw Ententy założyło tu duże składy i wielkie domy handlowe, Anglja zaś otworzyła nawet w Sofji Izbę handlową, przy niej muzeum wzorów i próbek, gdzie całe kolekcje próbek są do rozporządzenia publiczności. Z Pragi przyszła niedawno wiadomość, że postanowiono tam urządzenie domu w Sofji, gdzieby można umieścić stałą kolekcję towarów, Aby polskiemu przemysłowi i jego wyrobom zapewnić w Bułgarji należne miejsce, należy pójść tą drogą i zastosować teżsamo środki, w szczególności:

1) Należy otworzyć polskie składy, gdzieby bułgarski nabywca mógł polskie wyroby obejrzeć i porównać.

2) Polscy fabrykanci i przemysłowcy powinni w porozumieniu z przemysłowcami bułgarskimi, pozakładać wielkie domy bankowe i towarzystwa, mające dopomagać wymianie bułgarskich surowców na polskie wyroby przemysłowe.

Wolny handel węglem.

W najbliższych dniach zostanie podane do wiadomości publicznej, uchwalone już pod datą 13 b. m., rozporządzenie p. ministra przemysłu i handlu o wprowadzeniu z dn. 1 października r. b. na całym obszarze Państwa wolnego handlu węglem kamiennym, koksem, węglem brunatnym i brykietami węglowemi; pewne ograniczenia wolności obrotu, które zostaną określone specjalnemi zarządzeniami p. ministra przemysłu i handlu, będą dotyczyły importu węgla i koksu z zagranicy oraz eksportu zagranicę; pozatem zostanie specjalnie uregulowany sposób zabezpieczenia dostaw opału dla kolei państwowych i dla instytucyj publicznych, a także sposób ustanowienia kolejności wysyłek węgla kolejami żelaznemi.

Jednocześnie mają być zniesione wszelkie świadczenia Rządu na rzecz przedsiębiorców kopalnianych i robotników.

Uregulowanie handlu alkoholem i spirytualjami.

Rada Ekonomiczna przyjęła uchwałę, skierowaną przeciwko udzielaniu patentów na sprzedaż wódki osobom, które nie posiadają legalnych handlów z szyldami. Uchwała ta ma na celu zagwarantowanie interesów kupiectwa i uniemożliwienie pokątnej sprzedaży wódki. Do powzięcia tej uchwały skłoniły Radę Ekonomiczną następujące przyczyny: Departament u· dzielał dotychczas patentu na sprzedaż wódki każdemu, kto o to prosił. Z tej przyczyny, jak również z powodu obchodzenia przepisu o podwójnej akcyzie, t. j. „Rzeczpospolitej i Litwy Środkowej", powstało wiele tajnych składów. Trudność kontroli sprawiała, że pokątni handlarze unikali już to jednej z akcyz lub obydwu, skutkiem czego kupiec, opłacający legalnie dwie akcyzy, nie mógł kon kurować ze szmuglerzem, który omijał prawo i utrzymywał tańszy towar na swym składzie.

Obecna uchwała jest pierwszym krokiem do sanacji stosunków na tem polu. W najbliższym czasie opracuje Rada Ekonomiczna listę składów według ich ilości i dzielnic. (bee.).

NOWE KSIĄŻKI.

Nowości wydawnicze księgarni M. Arcta.

Mogilnicki Al. dr. Ogólne zasady prawa. Podręcznik dla wyższych klas szkół średnich. Wyd. III-cie, przerobione.

Trzecie wydanie znanego podręcznika dr. Mogilnickiego, zastosowanego od dawna do nauki prawa w szkołach naszych, różni się od wydań poprzednich rozszerzeniem niektórych działów, szczególnie zaś działu prawa politycznego, które autor oparł na podstawach projektu uchwalonej już Konstytucji Państwa Polskiego. Skutkiem tego podręcznik zyskał znacznie na wartości i aktualności, cotem bardziej czyni go dla szkół naszych pożytecznym.

KRONIKA SPORTOWA.

Konkurs hippiczny.

W niedzielę odbył się na błoniach przy koszarach Tryskulańskich konkurs hippiczny urządzony staraniem wileńskiej Brygady Jazdy. Wyniki były następujące:

1) Przeszkody ciężkie 110 cm. (10 przeszkód).

I nagrodę zdobył rotmistrz Sosnowski na klaczy „Oleńka".

II nagrodę zdobył rotmistrz Reliszko na „Intruzie", III-cią podporucznik Krzyżanowski na „Garażu".

2) Rąbanie.

I nagroda por. Jurgielewicz, II por. Masłowski, III por. Dąbrowski.

Zwycięzcy w obu konkursach z 13 p. Ułanów wileńskich. Jak wielkie zainteresowanie obudziły zawody te wśród oficerów, dowodzi fakt, że w pierwszym konkursie brało udział 32 współzawodnik.

Z powodu deszczu dalszy ciąg konkursu odłożony został do wtorku t. j. do dnia dzisiejszego.

Program dzisiejszego dnia jest nader ciekawy, gdyż prócz konkursów odbędzie się bieg myśliwski prowadzony przez rotmistrza Sosnowskiego z „finishem" przed lożami. W konkursach i biegu mogą brać udział wyłącznie oficerowie wileńskiej Brygady Jazdy. (w.)

Wydawca i redaktor odpowiedzialny **Aleksander Kleczkowski**. Drukarnia „Lux" Akademicka № 1. Tel. 203.